



RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

Warszawa,

Adam Bodnar

VII.510.37.2017.ST

**Pan**

**Marek Kuchciński**

**Marszałek Sejmu RP**

**W związku z wniesionym do Sejmu poselskim projektem ustawy o Sądzie Najwyższym (druk sejmowy nr 1727), mając na względzie to, że zawarte w nim rozwiązania dotyczą bezpośrednio sfery konstytucyjnych gwarancji dostępu do sądu cechującego się niezależnością i niezawisłością, realizując zadanie stania na straży wolności i praw człowieka i obywatela (art. 208 ust. 1 Konstytucji RP), przedstawiam następujące uwagi do niektórych projektowanych przepisów.**

I. Zgodnie z art. 87 § 1 projektu ustawy z dniem następującym po dniu wejścia w życie ustawy, sędziowie Sądu Najwyższego powołani na podstawie przepisów dotychczasowych przechodzą w stan spoczynku, z wyjątkiem sędziów wskazanych przez Ministra Sprawiedliwości. W dniu wejścia w życie ustawy Minister Sprawiedliwości, w drodze obwieszczenia w dzienniku urzędowym Ministra Sprawiedliwości, wskazuje sędziów Sądu Najwyższego, którzy pozostają w stanie czynnym, mając na uwadze konieczność wdrożenia zmian organizacyjnych wynikających ze zmiany ustroju i zachowanie ciągłości prac Sądu Najwyższego. Minister Sprawiedliwości jednocześnie określi izbę Sądu Najwyższego, w której sędzia Sądu Najwyższego będzie wykonywać obowiązki, mając na uwadze dotychczas zajmowane przez sędziego stanowisko i potrzeby orzecznicze Sądu Najwyższego.

**Treść projektowanego art. 87 § 1 jest w sposób oczywisty niezgodna z Konstytucją RP.** Projektowany przepis przewiduje bowiem przejście wszystkich dotychczasowych czynnych sędziów Sądu Najwyższego w stan spoczynku, z wyjątkiem tych sędziów, którzy zostaną wskazani przez Ministra Sprawiedliwości.

Gwarancje dotyczące statusu sędziów określa art. 180 ust. 1-5 Konstytucji RP. Gwarancje te obejmują nieusuwalność sędziów (art. 180 ust. 1 Konstytucji RP), ograniczenia w zakresie składania sędziego z urzędu (art. 180 ust. 2 Konstytucji RP), ograniczenia w zakresie zawieszenia sędziego w urzędowaniu (art. 180 ust. 2 Konstytucji RP), ograniczenia w zakresie przenoszenia sędziego do innego sądu (art. 180 ust. 2 Konstytucji RP), a także do innej siedziby lub na inne stanowisko (art. 180 ust. 5 Konstytucji RP) oraz ograniczenia w zakresie przejścia i przeniesienia sędziego w stan spoczynku (art. 180 ust. 3 – 5 Konstytucji RP). Zachowanie tych gwarancji stanowi warunek niezbędny dla istnienia niezawisłości sędziowskiej. Bez zachowania tych gwarancji sędziowie stają nieodporni na podejmowane z zewnątrz próby ingerencji w ich rozstrzygnięcia. Ich zniesienie powoduje, że sędziowie byliby narażeni na konsekwencje w postaci złożenia z urzędu czy też przeniesienia wówczas, gdyby wydawali orzeczenia nieodpowiadające oczekiwaniom władzy wykonawczej (ewentualnie władzy ustawodawczej).

Art. 87 § 1 projektowanej ustawy znosi konstytucyjne gwarancje niezawisłości sędziowskiej, przewiduje bowiem przejście w stan spoczynku wszystkich sędziów Sądu Najwyższego, niezależnie od tego czy osiągnęli określoną ustawą granicę wieku (art. 180 ust. 4 Konstytucji RP). Z art. 180 ust. 5 Konstytucji RP wynika, że w razie zmiany ustroju sądów lub zmiany granic okręgów sądowych wolno sędziego przenosić do innego sądu lub w stan spoczynku z pozostawieniem mu pełnego uposażenia. W tym przypadku przeniesienie sędziego w stan spoczynku nie jest uzależnione od osiągnięcia określonej w ustawie granicy wieku. Warunkiem skorzystania z art. 180 ust. 5 Konstytucji RP jest jednak rzeczywista, a nie pozorna zmiana ustroju sądów.

Pozycja ustrojowa Sądu Najwyższego została określona w zasadniczej części już na poziomie samej Konstytucji RP. W myśl art. 175 ust. 1 Konstytucji RP Sąd Najwyższy sprawuje wymiar sprawiedliwości. Z art. 183 ust. 1 Konstytucji RP wynika zaś, że Sąd

Najwyższy sprawuje nadzór nad działalnością sądów powszechnych i wojskowych w zakresie orzekania. Ponadto Sąd Najwyższy wykonuje także inne czynności określone w Konstytucji i ustawach (art. 183 ust. 2 Konstytucji RP), a więc stwierdza ważność wyborów do Sejmu i Senatu oraz rozpoznaje protesty wyborcze (art. 101 Konstytucji RP), stwierdza ważność wyboru Prezydenta RP (art. 129 ust. 1 Konstytucji RP), rozpoznaje protesty wyborcze przeciwko ważności wyboru Prezydenta RP (art. 129 ust. 2 Konstytucji RP), stwierdza ważność referendum ogólnokrajowego (art. 125 ust. 4 Konstytucji RP) oraz stwierdza ważność referendum zatwierdzającego (art. 125 ust. 4 w zw. z art. 235 ust. 6 Konstytucji RP). Inne czynności Sądu Najwyższego, które ustawodawca może określić na podstawie art. 183 ust. 2 Konstytucji RP mają charakter uboczny i nie mogą w żaden sposób uchybiać realizacji ustrojowych zadań Sądu Najwyższego określonych w Konstytucji RP.

Przedstawione konstytucyjne ramy funkcjonowania Sądu Najwyższego prowadzą do wniosku, że zasadniczo pozycja ustrojowa Sądu Najwyższego została określona już na poziomie samej Konstytucji RP. Pozycji tej nie zmieniają i nie mogą zmienić projektowane zmiany w strukturze wewnętrznej samego Sądu Najwyższego polegające na zastąpieniu dotychczasowych Izb tego Sądu Izbami: Prawa Publicznego, Prawa Prywatnego i Dyscyplinarną. Zaproponowane zmiany w projekcie ustawy o Sądzie Najwyższym mają w związku z tym jedynie charakter reorganizacji dokonywanej w obrębie tego samego sądu i z całą pewnością nie są „zmianą ustroju sądów” w rozumieniu art. 180 ust. 5 Konstytucji RP. Ich celem jest usunięcie z Sądu Najwyższego dotychczasowych jego sędziów. W związku z tym art. 87 § 1 projektowanej ustawy narusza zasadę nieusuwalności sędziów określoną w art. 180 ust. 1 Konstytucji RP oraz zasadę niezawisłości sędziowskiej (art. 178 ust. 1 Konstytucji RP). Podkreślić przy tym trzeba, że ochrona niezawisłości sędziowskiej przez zapewnienie nieusuwalności z zajmowanego stanowiska i nieprzenoszalności w stan spoczynku nie służy samemu sędziemu, lecz jest wyłącznie środkiem umożliwiającym realizację prawa do niezawisłego sądu (art. 45 ust. 1 *in fine* Konstytucji RP).

Art. 87 § 1 projektu powierza również Ministrowi Sprawiedliwości kompetencję do wskazania sędziów Sądu Najwyższego, którzy pozostaną w stanie czynnym. Narusza to konstytucyjną zasadę podziału władz (art. 10 ust. 1 Konstytucji RP) oraz zasadę odrębności i niezależności władzy sądowniczej (art. 173 Konstytucji RP). **Przyznanie Ministrowi**

**Sprawiedliwości będącemu organem władzy wykonawczej tak daleko idącej kompetencji, jak decydowanie o tym, kto zachowa status czynnego sędziego Sądu Najwyższego w sposób rażąco ingeruje w niezależność Sądu Najwyższego, polegającą na niezależności od organów pozasądowych oraz niezależności od czynników politycznych.**

Podkreślić należy, że Konstytucja RP reguluje udział Ministra Sprawiedliwości w powoływaniu sędziów. Minister Sprawiedliwości wyłącznie jako członek Krajowej Rady Sądownictwa (art. 187 ust. 1 pkt 1 Konstytucji RP) jest uprawniony do uczestniczenia w powoływaniu sędziów przez Prezydenta RP (art. 179 Konstytucji RP). W pozostałym zakresie Minister Sprawiedliwości kieruje działem sprawiedliwości w administracji rządowej (art. 149 ust. 1 Konstytucji RP i art. 24 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej – Dz. U. z 2017 r. poz. 888 ze zm.). Minister Sprawiedliwości jest więc właściwy w sprawach sądownictwa, lecz tylko w zakresie spraw obejmujących administrację i niezastrzeżonych kompetencjami dla innych organów i nie naruszającym zasady niezależności i niezawisłości sędziowskiej. W konstytucyjnym ujęciu „kierowania działem administracji rządowej” nie mieści się z całą pewnością kompetencja do decydowania o tym, kto pozostanie czynnym sędzią Sądu Najwyższego. W związku z tym art. 87 § 1 projektu jest niezgodny także z art. 149 ust. 1 i art. 179 w zw. z art. 187 ust. 1 pkt 1 Konstytucji RP, gdyż przyznaje Ministrowi Sprawiedliwości kompetencje, które są wykluczone przez wskazane normy konstytucyjne.

Wadliwość projektowanego art. 87 § 1 oznacza, że także projektowane przepisy art. 87 § 2-7 stanowiące konsekwencję tego rozwiązania naruszają standardy konstytucyjne.

**II. Z analogicznych powodów niekonstytucyjny jest również projektowany art. 88.** Stanowi on, że jeżeli sędzia Sądu Najwyższego zajmujący stanowisko Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego został przeniesiony w stan spoczynku na podstawie art. 87 § 1, zadania i kompetencje Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego wykonuje sędzia Sądu Najwyższego wskazany przez Ministra Sprawiedliwości. Treść tego projektowanego rozwiązania zakłada po pierwsze, że możliwe jest przerwanie kadencji urzędującego Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego; po drugie, że jego zadania może wykonywać sędzia Sądu Najwyższego wskazany przez Ministra Sprawiedliwości.

Z art. 183 ust. 3 Konstytucji RP wynika, że Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego powołuje Prezydent RP na sześcioletnią kadencję spośród kandydatów przedstawionych przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów Sądu Najwyższego. Oznacza to, że przerwanie przez ustawodawcę owej sześcioletniej kadencji Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego stanowi naruszenie art. 183 ust. 3 Konstytucji RP. Konstytucja RP nie przyznaje też Ministrowi Sprawiedliwości żadnej roli kreacyjno-personalnej, jeśli chodzi o wskazywanie osoby uprawnionej do kierowania Sądem Najwyższym. Sąd Najwyższy zaś nie jest jednostką organizacyjną administracji rządowej, o której mówi art. 149 ust. 1 Konstytucji RP, dla której Minister Sprawiedliwości mógłby pozostając w zgodzie z Konstytucją pełnić ową funkcję. Stąd też zasadny jest zarzut, że projektowany art. 88 jest także niezgodny z art. 149 ust. 1 Konstytucji RP.

Z art. 89 § 1 projektu wynika, że z dniem wejścia w życie ustawy ustają delegacje do pełnienia czynności sędziowskich w Sądzie Najwyższym, wydane na podstawie przepisów dotychczasowych. Natomiast według art. 89 § 2 projektu Minister Sprawiedliwości może na wniosek sędziego Sądu Najwyższego zastępującego Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego lub sędziego Sądu Najwyższego, o którym mowa w art. 88 delegować sędziego sądu powszechnego z co najmniej dziesięcioletnim stażem pracy do pełnienia obowiązków w Sądzie Najwyższym.

**Projektodawcy przewidują w związku z tym z jednej strony przeniesienie *ex lege* wszystkich dotychczasowych sędziów Sądu Najwyższego (z wyjątkiem wskazanych przez Ministra Sprawiedliwości) w stan spoczynku, z drugiej strony przewidują obsadzenie zwolnionych w ten sposób stanowisk sędziowskich sędziami delegowanymi. Pomijając racjonalność tego rozwiązania, narusza ono standardy konstytucyjne.**

Institucja delegowania sędziego przez Ministra Sprawiedliwości stanowi czasowe odstępstwo od zasady związania sędziego z miejscem służbowym jego urzędowania i sprawowania władzy sadowniczej. Delegowanie sędziego ma charakter wyjątkowy w świetle konstytucyjnych gwarancji niezawisłości sędziowskiej. Art. 180 ust. 2 Konstytucji RP wprowadza zasadę nieprzenoszalności sędziego wbrew jego woli. Natomiast delegowanie sędziego za jego zgodą stanowi wyjątek, który musi zawsze znajdować swoje konstytucyjne uzasadnienie. Institucja delegacji stanowi bowiem

racjonalny mechanizm zaspokajania pilnych potrzeby kadrowych w sądach, z których odchodzą sędziowie (zrzeczenie się stanowiska, śmierć, przejście w stan spoczynku). W takiej sytuacji sprawność działania wymiaru sprawiedliwości uzasadnia zastosowanie instytucji delegowania sędziego za jego zgodą. Żadnego uzasadnienia konstytucyjnego nie ma natomiast sytuacja, w której w wyniku – jak już wskazano – niezgodnego z Konstytucją RP przeniesienia z mocy prawa sędziów Sądu Najwyższego w stan spoczynku, dochodzi do obsadzenia tego Sądu przez sędziów delegowanych, także wówczas, gdy takie rozwiązanie ma charakter przejściowy. Obsadzanie w tym trybie i w takiej sytuacji Sądu Najwyższego przez Ministra Sprawiedliwości narusza zasadę podziału władz (art. 10 ust. 1 Konstytucji RP) oraz godzi w zasadę odrębności i niezależności władzy sądowniczej (art. 173 Konstytucji RP).

### **III. W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich za niezgodny z art. 60 Konstytucji RP uznać należy także projektowany art. 90 § 2 ustawy o Sądzie Najwyższym.**

W myśl art. 90 § 1 projektu z dniem wejścia w życie ustawy Szef Kancelarii Prezesa Sądu Najwyższego, członkowie Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego niebędący sędziami oraz pracownicy Sądu Najwyższego niebędący sędziami, zatrudnieni na podstawie przepisów dotychczasowych stają się odpowiednio: pracownikami Sądu Najwyższego i członkami Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego. Z art. 90 § 2 projektu wynika, że Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego powołany na podstawie projektowanej ustawy, może przedstawić Szefowi Kancelarii Prezesa Sądu Najwyższego, członkom Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego niebędącym sędziami oraz pracownikom Sądu Najwyższego niebędącym sędziami, zatrudnionym na podstawie przepisów dotychczasowych, nowe warunki pracy i płacy. W przypadku nieprzedstawienia nowych warunków pracy i płacy, stosunek pracy tych osób, rozwiązuje się z upływem tego terminu.

W świetle dotychczas obowiązujących przepisów (art. 66 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym – Dz. U. z 2016 r. poz. 1254 ze zm.) w Sądzie Najwyższym działa Kancelaria Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego oraz Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego. Według projektu (art. 72 § 1) w Sądzie Najwyższym będzie działała Kancelaria Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, Kancelaria Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Dyscyplinarnej oraz Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego.

Zadania Kancelarii Prezesa Sądu Najwyższego i Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego nie ulegają jakimkolwiek zmianom (por. art. 67 § 1 i art. 68 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym oraz art. 73 § 1 i art. 75 § 1 projektowanej ustawy), pomimo to projektodawcy postanowili wygasić stosunki pracy z pracownikami tych jednostek, jeśli nie zostaną zaproponowane im nowe warunki pracy i płacy.

W związku z powyższym rozwiązanie zawarte w projektowanym art. 90 § 2 nie ma merytorycznego uzasadnienia, a jedynym jego celem jest weryfikacja dotychczasowych pracowników wymienionych komórek organizacyjnych Sądu Najwyższego i to dokonywana w sposób całkowicie dowolny, gdyż projektowana ustawa nie zawiera jakichkolwiek kryteriów dokonywana tej weryfikacji.

Zgodnie z art. 60 Konstytucji RP obywatele polscy korzystający z pełni praw publicznych mają prawo dostępu do służby publicznej na jednakowych zasadach. W pojęciu „służby publicznej” mieści się również praca w Kancelarii Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego oraz w Biurze Studiów i Analiz Sądu Najwyższego. Jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 23 stycznia 2014 r. (sygn. akt K 51/12, OTK z 2014 r. Nr 1/A, poz. 4) dostęp do służby publicznej obejmuje nie tylko etap wstąpienia do służby publicznej, ale również etap pozostawania w służbie publicznej aż do jej opuszczenia. Z art. 60 Konstytucji RP wynika według Trybunału Konstytucyjnego nie tylko nakaz ustanawiania przejrzystych i jasnych reguł przyjęcia do służby, ale również takich samych reguł stosowanych podczas zwalniania ze służby.

Projektowany art. 90 § 2 nie zawiera żadnych kryteriów merytorycznych weryfikacji dotychczasowej kadry urzędniczej Sądu Najwyższego. Proponowany mechanizm sprowadza się do tego, że jeżeli bez podania motywów pracownikom Sądu Najwyższego nie zostaną zaproponowane nowe warunki pracy i płacy, to ich stosunki pracy wygasną z mocy samego prawa. Pracodawca na mocy projektowanego przepisu będzie mógł więc w sposób całkowicie arbitralny decydować o tym, kto w dalszym ciągu zachowa swój pracowniczy status. Praca tych osób, wbrew art. 24 Konstytucji RP, nie będzie podlegała więc jakiegokolwiek ochronie ze strony Rzeczypospolitej Polskiej. Art. 90 § 2 projektu nie zapewnia też obiektywnych kryteriów doboru osób do dalszego pełnienia służby publicznej, nie zapewnia równości szans i niedyskryminacji. W sytuacji, gdy nie będzie w ustawie

przejrzystych kryteriów dalszego obsadzania stanowisk w służbie publicznej, nie sposób przyjąć, że art. 90 § 2 będzie respektował wynikającą z art. 60 Konstytucji RP zasadę „dostępu do służby publicznej na jednakowych zasadach.” Zasady te będzie w sposób arbitralny i niepodlegający zewnętrznej kontroli ustalał ich pracodawca. Stąd uzasadnione jest stanowisko, że projektowany art. 90 § 2 jest niezgodny z art. 24 i art. 60 Konstytucji RP.

IV. Zgodnie z treścią projektowanego art. 91 do dnia wydania przez Ministra Sprawiedliwości rozporządzenia określającego liczbę stanowisk sędziowskich w Sądzie Najwyższym, Izba Prawa Publicznego Sądu Najwyższego liczy 14 stanowisk sędziów Sądu Najwyższego, Izba Prawa Prywatnego Sądu Najwyższego liczy 18 stanowisk sędziów Sądu Najwyższego, a Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego liczy 12 stanowisk sędziów Sądu Najwyższego.

Zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich określenie na takim poziomie (nawet w okresie przejściowym) liczby sędziów Sądu Najwyższego narusza konstytucyjne prawo do rozpatrzenia przez sąd sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP). Z „Informacji o działalności Sądu Najwyższego w roku 2016” wynika, że na dzień 31 grudnia 2016 r. obsada Sądu Najwyższego liczyła 83 sędziów, rozpatrzono 11427 spraw, w tym 7859 skarg kasacyjnych i kasacji, 1151 zażaleń oraz 165 zagadnień prawnych. Nie sposób w związku z tym przyjąć, że zmniejszony w okresie przejściowym o połowę sędziowski skład osobowy będzie bez zwłoki rozpoznawał kierowane do Sądu Najwyższego sprawy. Projektowany art. 91 godzi więc w sprawność postępowania przed Sądem Najwyższym.

Zarzut ten staje się oczywisty, jeśli weźmie się pod uwagę to, że projektowana Izba Prawa Prywatnego ma rozpoznawać sprawy objęte dotychczas właściwością Izby Cywilnej, Izby Karnej i Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych. Do tych Izb w 2016 r. („Informacja o działalności Sądu Najwyższego w roku 2016”) wniesiono łącznie 7886 skarg kasacyjnych i kasacji, a projektuje się dla niej w okresie przejściowym 18 stanowisk sędziowskich. Do Izby Wojskowej w 2016 r. wniesiono 6 kasacji, a pomimo to dla jej odpowiednika – Izby Prawa Publicznego projektuje się 14 stanowisk sędziowskich. Z kolei Sąd Najwyższy w 2016 r. rozpoznał 152 sprawy dyscyplinarne (s. 5 „Informacji



o działalności Sądu Najwyższego w roku 2016”), a pomimo to Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego ma liczyć w okresie przejściowym 12 stanowisk sędziowskich.

**Wskazane liczby świadczą o jednym projektodawcom wcale nie chodzi o to, aby sprawy obywateli przed Sądem Najwyższym były rozpatrywane w rozsądnym terminie i bez nieuzasadnionej zwłoki.** Gdyby tak było, nie proponowaliby w art. 91 treści, które są nie do pogodzenia z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP.

V. Według art. 92 § 2 projektu Minister Sprawiedliwości przedstawia Krajowej Radzie Sądownictwa po jednym kandydacie na każde stanowisko sędziego Sądu Najwyższego spośród osób spełniających warunki określone w art. 24. Rozwiązanie to narusza konstytucyjną zasadę podziału władz (art. 10 ust. 1 Konstytucji RP), zasadę niezależności i odrębności władzy sądowniczej (art. 173 Konstytucji RP), art. 149 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 179 Konstytucji RP. W konstytucyjnym pojęciu „kierowania działem administracji rządowej” nie mieści się kompetencja Ministra Sprawiedliwości do decydowania o tym, kto zostanie przedstawiony Krajowej Radzie Sądownictwa jako kandydat na sędziego Sądu Najwyższego. W tym zakresie rola Ministra Sprawiedliwości została precyzyjnie opisana w Konstytucji RP i sprowadza się ona wyłącznie do jednego jego głosu w ramach Krajowej Rady Sądownictwa (art. 187 ust. 1 pkt 1 Konstytucji RP) w trakcie głosowania w sprawie przedstawienia Prezydentowi RP kandydata na sędziego (art. 179 Konstytucji RP). Art. 179 Konstytucji RP przewiduje wyłącznie udział KRS jako organu kolegialnego w procedurze powołania sędziego. **Projektowane rozwiązanie zmierza w związku z tym do podporządkowania Sądu Najwyższego organowi władzy wykonawczej poprzez powierzenie Ministrowi Sprawiedliwości wyłączności w przedstawianiu w okresie przejściowym kandydatów na sędziów Sądu Najwyższego. Godzi to w zasadę niezawisłości sędziowskiej, a także w cały system ochrony praw człowieka.**

VI. W myśl art. 93 § 2 projektu Prezesa Sądu Najwyższego Izby Prawa Publicznego, Prezesa Sądu Najwyższego Izby Prawa Prywatnego i Prezesa Sądu Najwyższego Izby Dyscyplinarnej, po raz pierwszy powołuje Prezydent RP na wniosek Ministra Sprawiedliwości spośród sędziów Sądu Najwyższego w stanie czynnym. Również ten projektowany przepis jest niezgodny z zasadą podziału władz (art. 10 ust. 1 Konstytucji RP)

i zasadą niezależności i odrębności władzy sądowniczej (art. 173 Konstytucji RP). Nie można bowiem mówić o odrębności i niezależności władzy sądowniczej, jeśli o obsadzie stanowisk kierowniczych w najwyższym organie władzy sądowniczej decyduje wyłącznie władza wykonawcza. Tak jest w przypadku projektowanego art. 93 § 2, który przewiduje wyłącznie współdziałanie organów władzy wykonawczej przy powoływaniu Prezesów Izb Sądu Najwyższego.

Projektowany art. 93 § 2 jest także niezgodny z art. 149 ust. 1 Konstytucji RP, który daje ministrowi uprawnienie do kierowania działem administracji rządowej, lecz nie sądami, w tym Sądem Najwyższym poprzez kreowanie personalnej obsady jego wewnętrznych organów.

#### **VII. Istotne zastrzeżenia budzą także projektowane regulacje dotyczące funkcjonowania w Sądzie Najwyższym Izby Dyscyplinarnej.**

Przed wszystkim wątpliwość budzi racjonalność powołania tej Izby, podczas gdy z „Informacji o działalności Sądu Najwyższego w roku 2016” wynika, że w 2016 r. rozpatrzono w Sądzie Najwyższym 62 sprawy dyscyplinarne dotyczące sędziów oraz 90 spraw dyscyplinarnych dotyczących adwokatów, radców prawnych, notariuszy, prokuratorów oraz lekarzy i farmaceutów. **Przy łącznym wpływie 11102 spraw do Sądu Najwyższego w 2016 r., powoływanie specjalnej Izby dla rozpatrzenia 152 spraw jest marnotrawieniem publicznych sił i środków.**

Zwraca też uwagę w projekcie szczególna pozycja Izby Dyscyplinarnej, która cechuje się w ramach Sądu Najwyższego autonomią informacyjną (art. 6 § 1 i art. 7 § 2, art. 13 § 5 projektu), autonomią budżetową (art. 8 § 2 projektu), autonomią kierowniczą (art. 13 § 1 projektu), a także odrębnymi zasadami wynagradzania sędziów tej Izby (art. 41 § 7 projektu przewiduje dodatek w wysokości 40% wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego łącznie). Rozwiązania te godzą w integralność organizacyjną i kadrową Sądu Najwyższego. Ponadto projektowany art. 41 § 7 jest niezgodny z art. 178 ust. 2 Konstytucji RP stanowiącym, że sędziom zapewnia się wynagrodzenie odpowiadające godności urzędu oraz zakresowi ich obowiązków. Przedstawiona powyżej liczba spraw dyscyplinarnych wpływających do sądów wskazuje w sposób jednoznaczny, że obciążenie sprawami

w projektowanej Izbie Dyscyplinarnej byłoby ponad 70-krotnie niższe niż w Izbie Prawa Prywatnego. W żaden rozsądny sposób nie da się więc uzasadnić, że zakres obowiązków sędziów tej Izby uzasadnia podwyższenie im wynagrodzenia o 40%.

**Przedstawione, z konieczności tylko niektóre wady projektu, mają zasadnicze znaczenie z punktu widzenia tego, czy kreowany projektowaną ustawą Sąd Najwyższy, będzie mógł zostać uznany za odrębny, niezależny organ władzy sądowniczej. Wady te powodują, że takich przymiotów należałoby odmówić Sądowi Najwyższemu w zaproponowanym kształcie. Ponadto proponowana w okresie przejściowym obsada stanowisk kierowniczych oraz stanowisk sędziowskich w Sądzie Najwyższym narusza zasadę niezawisłości sędziowskiej będącą fundamentem ochrony praw lub wolności jednostki. Powoduje ona, że Sąd Najwyższy staje się w praktyce organem afiliowanym przy organach władzy wykonawczej.**

Dlatego też wykonując swoje konstytucyjne obowiązki (art. 208 ust. 1 Konstytucji RP) przedstawiam te zasadnicze uwagi do projektu ustawy o Sądzie Najwyższym zawartego w druku nr 1727.